

Głos KOSZALIŃSKI

DIENNIK WOJEWÓDZKI PZPR

Rok V Piątek, 28 grudnia 1956 roku. Nr 308 (1320)

Wyd. A.
Cena 20 gr
Nakład 43 635

W połowie stycznia rozprawa przeciw chuliganom szczecińskiej awantury

SZCZECIN. 27 bm. Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie przekazała Sądowi Powiatowemu pierwszy z aktów oskarżenia przeciw uczestnikom zafęch chuligańskich, jakie miały miejsce w dniu 10 grudnia br. Akt oskarżenia obejmuje 6 osób, które staną przed sądem pod zarzutem czynnego udziału w najsławniejszym na Komisariat MO, prokuraturę i więzienie.

Są to: Tadeusz Szczurowski — 34-letni murarz, Antoni Ciesielski — 35-letni szofer-mechanik.

Rozprawa przeciw nim ma się rozpocząć w połowie stycznia.



Stanisław Samusz

W SRÓD kandydatów na posłów nie mogło zabraknąć przedstawiciela inteligencji technicznej, która odgrywa tak poważną rolę w życiu naszego społeczeństwa. Jest nim inżynier Stanisław Samusz — główny inżynier Zakładów Sieci Elektrycznych w Białogardzie.

Kandydaturę jego wysunęły załogi białogardzkich zakładów pracy.

Poza zagadnieniami technicznymi interesuje się on żywo wszystkimi zagadnieniami życia.

Najpilniejszą sprawą

Ciąg dalszy nast.

DZIS czytajcie

- Str. 3 — Choć wróg to temat niepopularny...
- Str. 6 — Polemiki — Czy dobrze jak moja okraśca twoja.

Nasi kandydaci

na
posłów

do Sejmu

PRL



Marcin Galek

GDZIEKOLWIEK w powiecie sławieńskim spytał o Marcina Gałka, nieodmiennie pada wyjaśnienie:

— Galek? A, to ten stary ludowiec. Dobry, bojowy działał!

Rzeczywiście, słuchając wspomnień ob. Gałka, widzi się jak życie jego spłotło się z nurtem radykalnego ruchu ludowego w Polsce.

Po wywołaniu w roku 1944 rozpoczął się nowy etap działalności ludowej ob. Gałka.

Od roku 1955 jest on przewodniczącym Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Malechowie. W 1956 r. Powiatowy Zjazd ZSL wybrał go prezesem powiatowego komitetu ZSL, a ostatni zjazd wojewódzki i wiceprezesem WKW ZSL w Koszalinie.

A teraz wysunęła waszą kandydaturę na posła do Sejmu. Co zamierzacie — jeśli zostanie wybrany — wysunąć na pierwszy plan?

— Jako chłop, pragnąłbym bronić chłopskich interesów. Przede wszystkim uważam za konieczną stabilizację cen produktów rolnych w stosunku



Stanisław Szroeder

STNIEJA w naszym województwie grupy ludności, które szczególnie odczuły błąd i wypaczenia minionego okresu. Mowa tu o ludności rodzimej, która, mimo iż zachowała poczucie przynależności narodowej, była po wywołaniu w wielu wypadkach trakowana przez lokalnych kacyków w sposób niewłaściwy. Budziło to wiele zrozumiałej goryczy. Dlatego też wysunęła na kandydata na posła przedstawiciela tej ludności — nauczyciela z powiatu bytowskiego ob. Szroedera, wydaje się aktem słusznego zadośćuczynienia za poprzednie błędy.

Ob. Szroeder — tak właśnie widzi swe obowiązki — jako rzecznika interesów ludności rodzimej.

— Chodzi mi głównie o rzeczywiste a nie formalne powiązanie ziem naszych z Macierzą, bo dotychczas i nas autochtonów i nasze ziemie trakowano co najmniej po macoszu. Pragnę dalej, aby nie tylko ci czuli się tutaj dobrze, którzy tu wyrosli, ale aby tak samo powodziło się wszystkim, którzy tutaj do nas przybyli.

Jedyną drogą ku temu będzie pełne zagospodarowanie naszych ziem.

Nadzieją na lepsze napawa nas program VIII Plenum.

Od tej chwili ustały bolesne fakty wyrażające się w tym, iż ludzie uważający się od lat za Polaków zdecydowali się na wyjazd za Odrę. Zaczęli się na nowo czuć gospodarzami swej ziemi. Nie wolno dopuścić do tego, aby jeszcze raz się zawiedli.

Nie myślę ograniczyć się do działalności w powiecie bytowskim.

Chcę spotkać się ze Słowiańcami, aby bronić ich interesów.

Ciąg dalszy nast.



Nehru wraca do Indii

• LONDYN

Premier Indii Nehru opuścił wczoraj o godz. 14 W. Brytania udając się drogą lotniczą do stolicy Indii — Delhi. W czasie trzydniowej wizyty w Londynie premier J. Nehru przeprowadził prywatne rozmowy z premierem W. Brytanii Edenem na temat sytuacji światowej.

Podczas podróży do Indii premier Nehru wyładował na 1 godzinę w Duesseldorfie, gdzie na lotnisku spotkał się z kanclerzem Adenauerem.

Najgłośniejszy polityk

• NOWY JORK

W dorocznej ankiecie na najbardziej popularnych mówców stanu dziennikarzy kanadyjskich wyrażili poglądy, iż najgłośniejszym działaczem politycznym w 1956 roku był prezydent Egiptu — Gamel Abdel Nasser.

Zakończenie rozmów jugosłowiańsko-włoskich

• RZYM

W Wenecji zakończył się rozmowy między delegacją Związku Komunistów Jugosławii, na której czele stał członek KC ZKJ Petar Stambolic, a kierownictwem Włoskiej Partii Komunistycznej, które reprezentował Luigi Longo.

Macker osiedlił się we Lwowie

• MOSKWA

Profesor wydziału geodezji na uniwersytecie w Saint-Louis (USA) S. Macker, który postanowił zamieszkać w Związku Radzieckim, aby kontynuować tam swą pracę, przybył w tych dniach wraz z małżonką do Lwowa, gdzie zamierza osiedlić się na stałe.

Y. Montand śpiewa...

• MOSKWA

Występy słynnego piosenkarza francuskiego Yvesa Montanda cieszą się w Moskwie ogromnym powodzeniem. W śródmieściu dał słodki koncert w stolicy ZSRR. Sala koncertowa im. Czajkowskiego była wypełniona do ostatniego miejsca. Na koncercie obecni byli m. in. N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow, G. M. Malenkow, A. I. Mikołaj, W. M. Molotow.

38 filmów w roku 1957

• PEKIN

Decentralizacja w Chinach nie omiła i twórczości filmowej. Wczoraj ogłoszono, że producenci filmowi i autorzy scenariuszów nie będą potrzebowali uzyskiwania zgody na produkcję filmu od centralnego zarządu. Ogłoszono również, iż powołano się wicę instytucji do rozprowadzania filmów.

W wyniku tych reorganizacji ChRL, wyprodukuje w przyszłym roku 38 filmów fabularnych.

Plany roczne przed terminem

Do końca roku dodatkowa produkcja węgla i stali

KATOWICE. Na przeszło tydzień przed terminem górnicy kopalni jaworznicko-mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wykonali swoje tegoroczne zadania wydobycze. Do końca roku wydobędą oni jeszcze dodatkowo około 180 000 ton węgla.

Związek Radziecki przysłał już 70 tys. ton zboża

Do czerwca przyszłego roku nadejdzie reszta dostaw

WARSZAWA. Ze Związku Radzieckiego nadeszło już do kraju około 70 tys. ton zboża — pszenicy i jęczmienia. Otrzymaliśmy je wcześniej niż przewidywuje zawarta między obu krajami umowa, w której, jak wiadomo, ustalono rozpoczęcie dostaw dopiero od nowego roku.

— Na naszą prośbę — stwierdził w rozmowie z przedstawicielem PAP wicedyrektor Polskich Zakładów Zbożowych — Ryszard Pol — strona radziecka znacznie przyspieszyła dostawy, chociaż na razie są one jeszcze niewielkie. Od stycznia jednak — tak jak uzgodniliśmy z radzieckimi dostawcami — nadchodzić będzie co miesiąc po około 200 tys. ton pszenicy i po 20 tys. ton jęczmienia. Tak więc 1 400 tys. ton ziarna, które mamy otrzymać na podstawie umowy polsko-radzieckiej z dnia 18 listopada br. dostarczonych zostanie w ciągu pierwszego półrocza przyszłego roku, co jest dla nas bardzo dogodnie.

Z pobytu delegacji komunistów jugosłowiańskich w Polsce

W czasie pobytu w Polsce delegacja Związku Komunistów Jugosławii zwiedziła zakłady im. Kasprzaka w Warszawie.

Cał-fot. Kondracki

WARSZAWA. Ze Związku Radzieckiego nadeszło już do kraju około 70 tys. ton zboża — pszenicy i jęczmienia. Otrzymaliśmy je wcześniej niż przewidywuje zawarta między obu krajami umowa, w której, jak wiadomo, ustalono rozpoczęcie dostaw dopiero od nowego roku.

— Na naszą prośbę — stwierdził w rozmowie z przedstawicielem PAP wicedyrektor Polskich Zakładów Zbożowych — Ryszard Pol — strona radziecka znacznie przyspieszyła dostawy, chociaż na razie są one jeszcze niewielkie. Od stycznia jednak — tak jak uzgodniliśmy z radzieckimi dostawcami — nadchodzić będzie co miesiąc po około 200 tys. ton pszenicy i po 20 tys. ton jęczmienia. Tak więc 1 400 tys. ton ziarna, które mamy otrzymać na podstawie umowy polsko-radzieckiej z dnia 18 listopada br. dostarczonych zostanie w ciągu pierwszego półrocza przyszłego roku, co jest dla nas bardzo dogodnie.

Uroczysty obchód 38 rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego

POZNAN. 27 bm. Wielkopolska obchodziła uroczystości 38 rocznicy wybuchu powstania, które uwolniło tę część kraju spod jarzma prawie stuletniej niewoli pruskiej. Centralny obchód 38 rocznicy powstania wielkopolskiego zorganizowany został przez Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu. Na uroczystości przybył przewodniczący Rady

Państwa — Aleksander Zawadzki. W obchodzie brali udział powstańcy wielkopolscy z całego kraju, jak również liczne delegacje powstańców śląskich oraz delegacje ZBoWiD z poszczególnych województw.

71 powstańców otrzymało krzyże kawalerskie orderu Odrodzenia Polski, a 113 — Złote Krzyże Zasługi.

Uroczystość zakończona została tradycyjną lampką wina.

W ramach obchodu odsłonięto również tablicę pamiątkową, wykonaną przez artystę rzeźbiarza Edwarda Haupta, w miejscu, gdzie poległ pierwszy powstańcy Franciszek Ratajczak.

25 noworodków przybyło podczas świąt w Szczecinie

SZCZECIN. 25 noworodków przyszło na świat w okresie świąt w szpitalu klinicznym ginekologiczno-położniczym. Ostatnim tego rodzaju „podarunkiem świątecznym”, a 3791-szym z kolei w tym roku jest syn państwa Lesińskich.

Dziś

Grudzień
28
Piątek

Antoniego

...pogoda

Zachmurzenie duże, chwilkami śnieg. Temperatura od minus 3 st. C do minus 10 st. C. Wiatry południowo-wschodnie od 4 do 9 m na sekundę.



W pierwszej tegorocznej walce ze śniegiem

- KILKUGODZINNE OPOZNIENIA POCIĄGÓW
- PRZERWY W KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ

Rezultaty naglej zimy

kolejarze wykazali wiele ofiarności.

OPADY śnieżne i silne zawieje, sparaliżowały również komunikację sa-

mochodową. Na kilku liniach w okręgu łódzkim, jak np. Łódź—Piotrków, Piotrków—Tomaszów, Łódź—Bełchatów, komunikacja została całkowicie przerwana. Kilkaście autobusów utknęło w drodze.

ZAWIEJA śnieżna, która szalała nad woj. rzeszowskim, utworzyła na drogach zasypy śnieżne dochodzące do 1,5 metra. Na skutek tego 25 i 26 bm. komunikacja autobusowa w woj. rzeszowskim była całkowicie przerwana.

ZOSTATNIEJ chwili

Oczyszczenie Kanalu Sueskiego rozpoczęła

KAIR (inf. wł.). Dyrektor egipskiego zarządu Kanalu Sueskiego Younis oświadczył, iż przedsięwzięcia, które wczoraj ekipy ratownicze przystąpiły już do oczyszczania Kanalu Sueskiego. Prace podjęta zarówno w Ismaili, jak i w Suez. Biorą w nich udział 4 statki francuskie, 2 brytyjskie i jeden niemiecki.

Syria nie zezwala

DAMASZEK (inf. wł.). Do stolicy Syrii przybył wczoraj dyr. koncernu naftowego Irak Petroleum Company celem uzyskania pozwoleń od władz syryjskich na reperację uszkodzonego rurociągu przechodzącego przez terytorium Syrii.

Rząd syryjski odmówił oświadczenia, iż tak długo nie zezwoli na podjęcie prac, aż wojska izraelskie nie wycofa się z Półwyspu Synaj i terytorium Gazy.

Interesy narodowe Francji wymagają prowadzenia polityki pokoju

— głosi oświadczenie Biura Politycznego FPK

PARYŻ. Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło oświadczenie na temat polityki Francji i walki o pokój. Oświadczenie stwierdza m. in.: że agresja przeciwko Egiptowi i wojna w Algierze spowodowały zmniejszenie się produkcji przemysłu francuskiego, wzrost podatków, dalsze pogorszenie się sytuacji mas pracujących oraz poważne osłabienie pozycji Francji na arenie międzynarodowej.

Rada NATO na swej ostatniej sesji w Paryżu — głosi następnie oświadczenie — postanowiła wzmocnić wysiłki zbrojne, a zwłaszcza powzięła decyzję w sprawie wyposażenia wojsk państw pakłu atlantyckiego, w tym armii zachodnio-niemieckiej w broń atomową, jak również w sprawie umocnienia baz amerykańskich w Europie zachodniej. Decyzje te uniemożliwiają konkretne rozpatrzenie nowych propozycji Związku Radzieckiego na temat rozbrojenia, zakazu broni atomowej i zorganizowania nowej konferencji wielkich mocarstw... rząd francuski i popierająca go większość parlamentarna zamierza przyjąć rękę do tej zgubnej sprawy. Oświadczenia one, iż są zdecydowane wzmocnić wojnę w Algierze oraz rozwijać stare plany „Euratomu”, „Eurafryki”, rynku ogólnoeuropejskiego itp.

Podkreślając, że polityka taka może jedynie doprowadzić do jeszcze większego ujarznienia Francji przez Stany Zjednoczone i do panowania militarystyki zachodnio-niemieckiej, Biuro Polityczne wskazuje, że interesy narodowe Francji wymagają prowadzenia polityki pokoju. Francuska Partia Komunistyczna wzywa wszystkim do mokratów, wszystkim zwolennikom pokoju do zjednoczenia się w walce o natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych w Algierze, o powszechne i konkretne rozbrojenie, o zakaz broni atomowej, o wycofanie z Europy wszystkich wojsk obcych.

Kryzys polityczny w Indonezji pogłębia się Płk. Hussein żąda dymisji Sastroamidjojo

DJAKARTA. (inf. wł.). Ostatnie wiadomości z Djakarty i Medanu (stolica Sumatry półn.) wskazują, że przywódca pułku wojskowego płk. Hussein domaga się dymisji premiera Sastroamidjojo i powołania na stanowisko byłego wiceprezidenta Indonezji Mahammeda Hatta. Na ostatnim posiedzeniu rządu premiera Sastroamidjojo ministrowie z partii Masjumi zrezygnowali z dalszej współpracy z tym gabinetem, domagając się również rezygnacji obecnego premiera. W Djakarcie ogłoszono, że został tam zawieszony w swych czynnościach m. in. spraw zagranicznych Indonezji Ruslan Abdulganil.

Razem z białymi mogą Murzyni jeździć autobusami

NOWY JORK. Jak donosi prasa nowojorska, Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych wydał wyrok, który zobowiązuje władze miasta Montgomery (stan Alabama), by anulowały swe zarządzenie zabraniające Murzynom korzystania z autobusów wspólnie z białymi. Chociaż wyrok ten dotyczy bezpośrednio jedynie linii autobusowych w Montgomery (w innych miastach na południu USA trwa dyskryminowanie Murzynów na liniach autobusowych), jest on zwycięstwem ludności murzyńskiej w mieście Montgomery, która przez rok na znak protestu bojkotowała linie autobusowe i kol społeczeństwa popierających walkę Murzynów o swa prawa.

Ciekawostki ze świata

BRUKSELA. UL. MARNIX. FOT — CAF



Nasi kandydaci na posłów do Sejmu PRL

Dokończenie ze str. 1

STANISŁAW SZROEDER sów, warunków bytu, szczątków ich kultury. Będę dążył do stworzenia muzeum regionalnego, które zgromadzi do wody polskości tej ziemi. Bolał mnie te sprawy, bo sam tu się urodziłem w 1928 r. W Kłęczynie chodziłem do szkoły do 1942 r. Do 1945 r. pracowałem jako pastuch na wsi, a od momentu powołania mnie do Wehrmachu ukrywałem się w pow. kartuskim aż do wyzwolenia. W 1945 r. kontynuowałem naukę, a później pracowałem w pobliskich wioskach jako nauczyciel. Od 1952 r. pracuję nadal w swoim zawodzie w mojej rodzinnej wsi Kłęczynie. Prace społeczną rozpocząłem od wstąpienia do ZMP, a w 1950 r. do ZSL. Poza tym brałem udział w pracy rad na rodowych w Bytowie i Studzienicach jako członek komisji oświaty i kultury. W 1952 r. brałem udział w delegacji powiatu bytowskiego do Warszawy, w wyniku której zelektryfikowano wsie autochtonów.

MARCIN GAŁEK

do produktów przemysłowych. Praca rolnika musi stać się opłacalna. Chłopusi trzeba dać naprawdę ziemię, przeprowadzić sprawliwą klasyfikację. Dalej pałaca jest sprawa kredytów na budownictwo, bo właśnie nasza wygląda dzięk strasznie. Wreszcie trzeba zająć się więcej i solidnie młodzieżą wiejską, udostępnić jej życie kulturalne i zbliżenie jej w ten sposób do poziomu młodzieży miejskiej. Wiąże się z tym kwestia pracy i bytu nauczycieli na wsi. Nie trzeba go używać do zbierania podatków, ale powierzyć mu obowiązki szerzenia oświaty i wychowania obywateli na budownictwo polskiego modelu socjalizmu. No i nie wolno nam zapominać o tych tysiącach oddogów, które mogą przynieść nam korzyści a nie straty.

STANISŁAW SAMUSZ

jest, moim zdaniem — mów — dalsza aktywizacja przemysłu i rolnictwa. Widzę szereg możliwości uruchomienia nie wykorzystanych dotąd obiektów oraz budowy no-

Kriszna Menon w Budapeszcie

BUDAPESZT. Ambasador Indii w Moskwie, K. P. S. Menon, przybył po raz drugi od czasu wydarzeń październikowych do Budapesztu, gdzie zabawi kilka dni. Jak podaje agencja AFP ambasador Menon wysłał już do swego rządu kilka szczegółowych raportów na temat obecnej sytuacji na Węgrzech. W oświadczeniu złożonym przedstawicielowi węgierskiego dziennika „Esti Hirlap” Menon wyraził nadzieję, iż sytuacja na Węgrzech zostanie uregulowana „na drodze pokojowej”. Zaznaczył on również, że zamierza odbyć konferencję z kilkoma członkami rządu Kadara.

wych zakładów pracujących w oparciu o miejscowe surowce. Myślę przede wszystkim o zakładach przemyśle materiałów budowlanych, eksploatacji i przeróbki torfu, przemyśle drzewnym i spożywczym. Nie chodzi oczywiście o wielkie kombinaty i giganty przemysłowe — to są inwestycje w naszych warunkach zbyt wielkie i raczej niecelowe. Natomiast zupełnie realne będzie tworzenie średnich i mniejszych zakładów kierowanych przez terenowe rady narodowe, pracujących na zasadzie samodzielności gospodarczej i finansowej. I tak np. w Białogardzie można by otworzyć wytwórnię prefabrykatów dla budownictwa wiejskiego, pracującą w oparciu o żużel z naszej elektrowni. Takich przykładów jest więcej.

Indie budują wysoką na 210 m zaporę wodną
DELHI. W północnej części Indii w Bhakra (stan Pendżab) budowana jest obecnie zaporę wodną, której wysokość przekroczy 210 metrów. Będzie to więc najwyższa zaporę wodna na świecie. Przegrodzi ona koryta rzeki Sutlej (dopływu Indusu) i umożliwi nawodnienie 3,6 miliona akarów urodzajnych ziem. Obok zapory powstała elektrownia wodna, która zostanie wyposażona w 5 agregatów o mocy 30 000 kW każdy. Prace przy budowie zapory są już poważnie zaawansowane, dotychczas zużyto ok. 1 100 tys. ton cementu, zbudowano 2 tunele, którymi płynie woda z rzeki Sutlej, co umożliwiła nieprzerwaną pracę przy samej zaporze.

Święta w Budapeszcie przebiegły spokojnie

BUDAPESZT. Święta minęły w stolicy Węgier w całkowitym spokoju. W nocy z 24 na 25 grudnia nie obowiązywała godzina policyjna i mieszkańcy miasta mogli się udać na pasterkę. Wobec dużych zaległości i nagromadzenia się korespondencji poczta w Budapeszcie czynna była również w dniu komunikacji miejska. Dla miłośników muzyki i teatru świątecznym podarunkiem było otwarcie podwojów opery i kilku teatrów dramatycznych, które wystąpiły z popularnymi sztukami sezonu z udziałem najwybitniejszych artystów. W Budapeszcie ukazały się nowe pisma. Pierwsze z nich — „Erdekes Ujsag” (Ciekawa Gazeta) — to pismo niezależne, nie związane z żadną partią czy organizacją. Pismo to stanowi zapowiedź dalszego pogłębiania demokratyzacji życia publicznego na Węgrzech. Również niezależne jest drugie pismo — „Populudnoloka” („Esti Hirlap”).

Uważając dalsze wszechstronne usprawnienie kierowania gospodarką narodową na podstawie dyrektywy XX Zjazdu KPZR za naczelną zadanie partii, Plenum KC postanawia: 5 Uznać za niezbędne doko-

Uchwały Plenum KC KPZR

- * O zadaniach gospodarczych następnej pięcioletki
- * W sprawie podniesienia poziomu zarządzania gospodarką narodową

MOSKWA. Poniżej podajemy skrót uchwały Plenum KC KPZR o zakończeniu prac nad VI planem 5-letnim oraz o wytyczeniu cyfr kontrolnych na lata 1956—1960 i planu gospodarczego na rok 1957:

Plenum Komitetu Centralnego KPZR podkreśla, że w wyniku konsekwentnego wcielania w życie polityki leninowskiej i realizowania uchwał XX Zjazdu KPZR osiągnięto w roku 1956 nowe poważne sukcesy w zakresie rozwoju socjalistycznego przemysłu, a przede wszystkim ciężkiego przemysłu. Roczny plan produkcji przemysłowej ogólnie biorąc wykonany zostanie w roku 1956 z nadwyżką. W porównaniu z rokiem 1955 produkcja przemysłowa wzrosła w przybliżeniu o 11 proc., w tym produkcja środków produkcji o przeszło 11 proc., a produkcja dóbr konsumpcyjnych o przeszło 9 proc. Uruchomienie nowych mocy w wielkich elektrowniach wodnych i cieplnych poważnie zwiększyło bazę energetyczną naszego przemysłu. Plenum KC KPZR stwierdza, że obok olbrzymich nakładów inwestycyjnych, których wymagało szybkie tempo rozwoju przemysłu ciężkiego i rolnictwa, w roku 1956 podjęto zakrojone na szeroką skalę posunięcia zmierzające do realizacji nakreślonego przez XX Zjazd KPZR programu dalszego podniesienia dobrobytu i poziomu kulturalnego ludności: zwiększono wysokość emerytur i rent, zniesiono czesne w średnich i wyższych zakładach naukowych, przedłużono urlopy macierzyńskie, skrócono czas pracy w dni przedświąteczne i soboty, zaczęto wprowadzać skrócony dzień pracy w przemyśle włókiennym. Podniesiono ceny skupu produktów rolnych. Powzięto uchwałę o podwyższeniu z dniem 1 stycznia 1957 roku płac nisko zarabiających robotników i urzędników.

Obecnie partia widzi swe zadanie w tym, by jeszcze lepiej i pełniej wykorzystywać ogromne zalety ustroju socjalistycznego, socjalistycznego systemu gospodarki w interesie narodu, w interesie budowy komunizmu. Do rozwijania tego zadania mamy, prócz potężnej bazy produkcyjno-technicznej, liczne kadry wykwalifikowanych pracowników i wykwalifikowany aparat zarządzania produkcją.

Plenum jednak stwierdza, że mimo wzrostu wydobycia węgla w porównaniu z ub. rokiem, plan produkcji miedzi i cementu, w tych dziedzinach nie jest wykonany. Podobnie jak w budownictwie mieszkaniowym. W celu szybszego usunięcia niedociągnięć oraz właściwego wykorzystania wszystkich rezerw i możliwości dla zapewnienia dalszego planowego rozwoju gospodarki narodowej Plenum KC KPZR postanawia:

- 1 W I półroczu 1957 roku przedłożyć do rozpatrzenia i zatwierdzenia przez Radę Najwyższą ZSRR szósty 5-letni plan rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Na bazie prymatu rozwoju przemysłu ciężkiego, stałego postępu technicznego i wzrostu wydajności pracy zapewnić dalszy potężny rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, uczynić duży krok naprzód w rozwijaniu głównego zadania ekonomicznego ZSRR — w krótkim okresie dościsnąć i prześcisnąć najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne pod względem produkcji na głowę ludności. 2 W celu usunięcia niedociągnięć w planie dokonać odpowiedniej korektury w kierunku zapewnienia najbardziej racjonalnego i efektywnego wykorzystania zasobów materiałowych i środków finansowych i w związku z tym przede wszystkim zmniejszyć inwestycje i ściśle ustalić wykazy obiektów budowlanych przez zmniejszenie ich liczby głównie kosztem nowych budowli. 3 Napiętnować próby poszczególnych kierowników gospodarczych tłumaczenia błędami planowania i ich niedoświadczalnością w dziedzinie kierowania przedsiębiorstwami i budowlami oraz dążenia takich kierowników do zaniania planów. 4 Przy ustalaniu zadań produkcyjnych kierować się koniecznością podniesienia aktywności mas pracujących w opracowywaniu planów i w walce o ich pomyślne wykonanie i przekroczenie. Należy nadal podnosić rolę republik związkowych w budownictwie gospodarczym, radyckich pracowników na fakt, że zadania nakreślone w niniejszej uchwałce podyktowane zostały samym rozwojem kraju, toteż ich bezwarunkowe wykonanie jest życiową koniecznością dla państwa radzieckiego.

Plenum KC KPZR podkreśla, że w oparciu o wskazania XX Zjazdu KPZR dokonuje się obecnie szeregu ważnych posunięć mających na celu usprawnienie planowania państwowego, usunięcie nadmiernej centralizacji w zarządzaniu gospodarką, zwiększenie roli republik związkowych w budownictwie gospodarczym, rozszerzenie uprawnień ministerstwa ZSRR, zjednoczenie gospodarczych i przedsiębiorstw, zmniejszenie liczebności i uproszczenie aparatu administracyjnego.

Centralizm demokratyczny w kierowaniu gospodarką narodową wpływa z istoty wielkiej produkcji socjalistycznej, z charakteru ekonomiki socjalistycznej. Centralizm demokratyczny wymaga wszechstronnego ulepszenia metod planowania, ugruntowania zasady planowości w całościach działalności gospodarczej. Jednocześnie oznacza on najbardziej wnikliwe i wszechstronne uwzględnienie lokalnych doświadczeń i lokalnych warunków.

Plenum KC KPZR uważa za niezbędne podkreślić, że w praktyce planowania państwowego, a przede wszystkim w planowaniu blęzajem, dają się zaobserwować istotne niedociągnięcia. Państwowa Komisja Gospodarcza, jak również ministerstwa w niedostatecznym stopniu badała stan poszczególnych gałęzi produkcji, są silnie związane z republikami związkowymi i autonomijnymi, z krajami i obwodami, z przedsiębiorstwami i instytucjami naukowymi. Uważając dalsze wszechstronne usprawnienie kierowania gospodarką narodową na podstawie dyrektywy XX Zjazdu KPZR za naczelną zadanie partii, Plenum KC postanawia: 5 Uznać za niezbędne doko-

stawowej Komisji Gospodarczej ZSRR na odcinku bieżącego planowania gospodarki narodowej.

PKG oraz ministerstwa powinny zapewnić najbardziej racjonalne i skuteczne wykorzystanie mocy produkcyjnych, rezerw ludzkich, surowcowych i pieniężnych. Niezwykle ważne zadanie PKG, podobnie jak wszystkich naczelnych organów gospodarczych polega na tym, aby systematycznie i na szeroką skalę stosować w produkcji zdobycze produkcyjnej nauki i techniki, cenno doświadczenia nowatorów, wnioski racjonalizatorskie i wynalazki. Wiele uwagi poświęcić należy sprawie specjalizacji i kooperacji przedsiębiorstw.

Realizacja tych posunięć powinna zapewnić szybkie tempo socjalistycznej produkcji rozszerzonej i stały wzrost wydajności pracy. 6 Uznać, że szczególnie znaczenie dla poprawy metod kierowania gospodarką narodową ma rozszerzenie uprawnień republik związkowych, pozwoli to bowiem konsekwentnie realizować leninowską politykę narodowościową w budownictwie gospodarczym i kulturalnym, wszechstronnie uwzględnić specyfikę narodową i lokalne zasoby każdej republiki.

7 Wobec poważnych niedociągnięć w pracy ministerstw i resortów w dziedzinie materiałowo-technicznej zapoznać kierowników — uznać za niezbędne dokonanie posunięć organizacyjnych, mających na celu radykalną poprawę sytuacji na tym odcinku.

8 Odpowiedzialne zadania w walce o postęp techniczny, o potężny rozwój produkcji socjalistycznej, nakreślone przez partię i rząd na okres szóstej pięcioletki, stawiają wysokie wymagania kadrom gospodarczym, wszystkim kierownikom i organizatorom produkcji. Powinni oni znać się doskonale na powierzonych im sprawach, orientować się w osiągnięciach współczesnej nauki i techniki, głęboko wniknąć w technikę i ekonomikę przedsiębiorstw, znać ich potrzeby i żądania, kierować produkcją w sposób konkretny i rzeczowy.

9 Z uwagi na to, że niezwykle ważną rolę w ulepszeniu metod kierowania gospodarką odgrywać powinny związki zawodowe zrzeszające w swych szeregach wszystkich niemal robotników i urzędników, należy: — zwiększyć rolę związków zawodowych w opracowywaniu i wykonywaniu przemysłowo-financego planu przedsiębiorstw, w rozstrzygnięciu zagadnień normowania i organizacji pracy, płacy robotniczej, poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy w przedsiębiorstwach, a zwłaszcza w rozstrzygnięciu problemów związanych z budownictwem mieszkaniowym i poprawą warunków bytu robotników i urzędników; — nieustannie rozwijać współzawodnictwo socjalistyczne; — zapewnić regularne zwoływanie zebrań robotników i urzędników, narad produkcyjnych, konferencji technicznych, zebrań aktywu gospodarczego, narad przewodników pracy, racjonalizatorów i wynalazców.

10 Zobowiązać komitety centralne partii komunistycznych republik związkowych, komitety krajowe i komitety obwodowe KPZR, by walczyły o poważną poprawę pracy przedsiębiorstw i organów gospodarczych — poświęcając szczególną uwagę sprawie doboru, wysuwania i właściwego rozmieszczenia kadr, kontroli wykonania uchwał partii i rządu, zapewnienia najściślej dyscypliny we wszystkich ogniskach aparatu administracji gospodarczej.

Choć wróg to temat niepopularny...

Działacze w wystąpieniach, publicznych w artykułach często dziś ze szczególną siłą accentują zwrot: „W naszej trudnej sytuacji”...

O jaką tu sytuację właściwie chodzi? Czy tylko o sytuację międzynarodową? A może raczej o powszechnie znane trudności gospodarcze? Byłoby uproszczeniem sądzić, że tylko to mamy na myśli podkreślając skomplikowaną sytuację w naszym kraju.

VIII Plenum, kładąc kres wielu niegodziwości i wypaczeniom, bynajmniej nie dokonało cuda i nie usunęło z Polski wszystkich jej wrogów i przeciwników socjalizmu. To prawda, że nie mogą atakować nas, naszej partii, ze staruch — chciałoby się rzec — „tradycyjnych” pozycji, ale czy znaczy to, że zrezygnowali w ogóle z ofensywy?

Wskazywać, że nie mogą atakować nas, naszej partii, ze staruch — chciałoby się rzec — „tradycyjnych” pozycji, ale czy znaczy to, że zrezygnowali w ogóle z ofensywy?

Wskazywać, że nie mogą atakować nas, naszej partii, ze staruch — chciałoby się rzec — „tradycyjnych” pozycji, ale czy znaczy to, że zrezygnowali w ogóle z ofensywy?

Wskazywać, że nie mogą atakować nas, naszej partii, ze staruch — chciałoby się rzec — „tradycyjnych” pozycji, ale czy znaczy to, że zrezygnowali w ogóle z ofensywy?

Ważniejsze telefony i adresy

Pogotowie Ratunkowe — tel. 05. Straż Pożarna — tel. centrali 825, tel. alarmowy — 08. Poeniowie milicyjne — tel. 07. Szpital Miejski, ul. Pałata 33, tel. 22-15, ul. Curie-Skłodowskiej — tel. 28-00.

Kino

„Nowa Huta” — Parsyl Histo-
roz.
Seanse o godz. 15, 18 i 20.
„Zaczaj” — Czerwone lanki.
Seanse o godz. 17 i 19.
WDK — Trzy starty.
Seans o godz. 15.30.
Panienki z miasteczka —
godz. 17.30 i 19.30.
Kino MPRB — nieczynne.
„Muza” — Pomysłowy sprze-
dawca. Seanse o godz. 11 i 15.

Radio

PROGRAM I

Na dzień 28 grudnia (piątek)
Program dnia: 8.15, 11.50, 17.00.
Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00,
12.04, 15.00, 19.00, 21.00, 23.00.

8.20 Muzyka, 8.35 Muzyka i ak-
tualność, 12.10 Aud. dla wsł.
12.30 „Rozpacz umarta” — opow.
Andrej Wiercowa, 13.35 Odpowiedz
dzi, Fall 49, 13.40 Gra orkiestra
Melagrino, 14.20 Koncert ork.
rozgł. wrocł. PR, 14.10 Koncert
solistów, 16.00 Z życia Związku
Radzieckiego, 16.30 Ros. i radz.
muzyka baletowa, 17.05 Rad. kurs
nauki jęz. ros., 17.25 Korespond.
z krajów demokracji ludowej,
17.35 Klubieni piosenkarzy, 18.00
„Znam człowieka” — odc. pow. A.
Prawowiczka, 18.20 Aud. aktu-
alna, 18.30 Złoty tan. 18.45 Ma-
ladontacta młodzień, 19.30 Kon-
cert symf., 20.35 Poezja niemiec-
kich ekspresjonistów, 20.50 Wła-
zanka melodii rozgł., 21.30 Ze
świata jazzu, 22.00 Muzyka rozgł.
i taneczna.

PROGRAM II

Na dzień 23 grudnia (piątek)
Program dnia: 5.55, 15.05.
Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00,
8.30, 12.04, 16.00, 20.00, 23.50.

5.06 Muzyka balet, 5.30 Rozmaw-
ki roln. 6.10 Orkiestra dęta,
6.25 Kalend. rad., 6.30 Gimnastyka,
6.40 Harmonie kraja, 7.10 Melodie
film, 7.20 Gawęda dla dwoje-
nowych, 7.30 Muzyka popu, 8.06
Przebieg pracy, 8.15 Piosenki róż-
nych narodów, 8.56 Wiązanka me-
lodii z operki, 9.00 „Dziele z Ny-
havn” — słuch. dla dzieci, 9.40
Aud. dla przedszkol., 10.00 „Po-
cienie” — humoreska Iona Luca
Caragialego, 10.20 Muzyka oper.,
11.00 Koncert estradowy, 12.10
Aud. dla wsł., 15.10 Swojskie me-
lodie, 15.30 „Wspomnienia nie-
bieskiego niurduka” — aud. dla
dzieci, 16.15 Gł. zespół Górklo-
wicza i Skowronskiego, 16.45 Ma-
gadyn techn., 17.00 Muzyka dla
wszystkich, 17.40 Na warszawskiej
falce, 18.00 W rytmie walca, 18.15
Prśni Corneliusa — na Boże
Narodzenie, 18.30 Muzyka i ak-
tualności, 18.55 Magazyn muz.
19.40 Rad. spółdzielni satyrycz-
na, 20.23 Kronika sport., 20.35
Piosenki radz., 20.45 „Biała dź-
ma” — słuch. w pow. K. Czapa-
ka, 22.15 Włóczna aud. kamer.,
22.51 Muzyka taneczna.

deklaracji, ogłoszenie pamiętni-
deklaracji z 30 października i
ostatnio podpisaną umową nor-
mującą zasady czasowego prze-
bywania wojsk radzieckich w
Polsce, znacznie utrudniły pod-
sygnięcie kompleksów anty-
radzieckich. Utrudniły, ale nie
do końca ułamekowały. Cho-
wałtem głowy w niasek byłoby
stwierdzenie, że nie ma u nas
już ludzi, którzy by pragneli
stać w poprzek porozumienia
naszych stosunków z ZSRR. Nie
przypadać mi w Szczecinie, w
zmarłym konsultu radzieckiego
politycy, szary.

Wytracają również z rak
przeciwników i wrogów socja-
lizmu argumenty (datami uzy-
wane przeciwnicy władzy ludowej
i stosunkowo łatwo trafiające
do przekonania wielu ludzi), po-
sunięcia partii i rządu w spr-
wach mniejszości narodowych,
w sprawie stosunków między
Państwem a Kościołem, usua-
nie bezprawia, samowoli.

Nie można jednak wy-
ciągać z tego wniosku, że przeci-
wnicy polityczni Polski i władzy
ludowej zostali zupełnie roz-
brojeni i pójda na emeryturę.
Tym bardziej, że przechodzimy,
jak to zwykle bywa na
zakrętach dziejowych, okres hu-
rliwych zmian. Nowe zasady
organizacyjne jeszcze nie za-
częły działać jak należy, stare
zaś działać przestały. Poważne
zmiany personalne wyzwajają
różne namietności, i często
nienajszlachetniejsze ambicje
sprzyjają działalności przero-
nych demagogów. Ujawienie,
niezbędne ujawnienie błędów
wywołało pewien kryzys ide-
ologiczny wśród części człon-
ków partii, rozzuchwalając re-
akcję. A do tego dodać trzeba
fakt, iż część społeczeństwa
nie zawsze jest w stanie zna-
leźć słuszną orientację wśród
wartkiego nurtu wydarzeń i
zmian.

Czyż to nie wymarżona sy-
tuacja, aby wrogowie socjaliz-
mu wtrącili swoje trzy grosze
i nie tak trudno znaleźć im
pole dla swej działalności,
zwłaszcza że w niektórych śro-
dowiskach demokratyzacja ut-
łożamiała się z pobłażliwością
dla wszystkich, nawet wręcz
chuligańskich wystąpień.

A tam, gdzie wróg wszedł
w akcję polityczną, tam nieo-
dzowny rozrachunek z przesz-
łością przemienia się w jak-
iś nowoczesny „taniec czar-
ownic”, w jakiej inkwizytor-
skie „polowanie na stalinow-
ców”, w trakcie którego usiłu-
je się oczernać bardzo war-
tościowych ludzi lub też zastras-
zać się aktywno partijną. Nie
ulega wątpliwości, że ten kle-
runek ataku jest inspirowany
w wielu wypadkach poprzez
siły zmierzające do rozbięcia
naszej partii.

W naszej skomplikowanej
sytuacji ani na chwilę nie wol-
no lekceważyć przeciwników
socjalizmu, przeciwników na-
szej partii. Trzeba z niebezpie-
czeństwa wrogię działalności
zdawać sobie jasno sprawę,
trzeba bardzo rozważnie ana-
lizować fakty, które wyraźnie
mówią o istnieniu wrogich ele-
mentów.

Warto kilka takich faktów
z ostatnich dni przytoczyć.
Oto w Bytomiu ukazywał się
na domach nalepki w języku
niemieckim wzywające miesz-
kańców miasta — Niemców —
do wjazdu do NRF, Wniemy,
iż nasz rząd stoi na stanow-
isku, że tym obywatelom, któ-
rzy nie chcą się Polakami i
pragną wyjechać, będziemy
w miarę możliwości stwarzać
warunki do poleżenia się z ich
rodzinnymi, ale siano zamet,
nastrojów nerwowości, niepew-
ności może być tylko na ręce
tym, którzy pragną chaosu w
naszym życiu.

Oto w pewnym mieście wybi-
cha uliczna bójka, tłuka się
chuligań. Próbuje interwenio-
wać, zresztą bezskutecznie, mi-
liha. Ktoś korzysta z okazji,
intonuje hymn narodowy, chce
przekształcić całą hece w po-
lityczną demonstrację. Nie bądź
my dziećmi. Taki obrót sprawy
musi komuś być na rękę: ktoś
chce skompromitować władzę
ludową.

Drogo i gorzko zapłaciliśmy
za „stalinizm”, za „berio-
wiczynę”, za „wrogomanie”,
za okres deptania godności
ludzkiej. Polskie sądy ukaza-
ły przynajmniej ludzi winnych
zbrodni, ponoszących odpo-
wiedzialność za śmierć i cier-
pienia niewinnie skazanych i
sądzonych. Nie wolno nam jed-
nak ani na chwilę zapominać,
że przeciwko nam toczy się
walka zarówno wroga wew-
nętrznego, jak i zewnętrznego,
że tylko w bajkach dobry król

mądrym zarządzeniem spra-
wia, że wszyscy się pokochali,
polubili i mają gołębie serca.
Wróg zagraża nam z różnych
stron i przy odrobinie wysiłku
dość łatwo skonkretyzować, z
jakich atakuje pozycję. Jaką
ma twarz, co za cele sobie sta-
wia. I wtedy, po takim rekog-
nansie, musimy sami prze-
ciwdziałać, musimy też prze-
strzec tych, którzy mogliby —
zdezorientowani — stać się je-
go narzędziem. Powodzenie ta-
kiej akcji gwarantuje jedność
całego społeczeństwa, skupie-
nie jego sił wokół Frontu Jed-
ności Narodu, który w swym
programie głosi:

Naród nasz odrzucił od się-
bie tych, którzy chcieliby sta-
nąć na naszej drodze, którzy
chcieliby powrotu do kapitaliz-
mu, do czasów ucisku i wyży-
sunku, do ustroju poniżania mas
pracujących.

Bronić będziemy naszej dro-
gi do socjalizmu przed każ-
dym wrogiem, jakimkolwiek
szyldem maskowałaby swoje
zamiary.

Nie dopuścimy do narusza-
nia jedności narodu, do pod-
ważania autorytetu władzy lu-
dowej, do osłabienia sojuszu
robotniczo-chłopskiego, do po-
drywania porządku i dyscypli-
ny społecznej.

Komunikat

W związku z przygotowaniem
zjazdu organizacyjnym, Litew-
skie Towarzystwo Społeczno-Kul-
turne prosi zainteresowanych
obywateli polskich pochodzenia
Litewskiego o nawiązanie kontak-
tu z Komitetem organizacyjnym.
Zgłoszenia należy przesyłać na
adres: Dom Kultury Litewskiej w
Puńsku, pow. Sejny (woj. biało-
stocskie) do dnia 31 grudnia br.

Spotkanie z kandydatami na posłów

Obwodowy Komitet Fron-
tu Narodowego nr 3 orga-
nizuje dzisiaj, tj. 28 bm,
spotkanie z kandydatami
na posłów Zbigniewem
Strzemieckim i Klemensem
Trzebiatowskim.

Spotkanie odbędzie się w
świetlicy Koszalińskiego
Przedsiębiorstwa Skupu Su-
rowców Włók. i Skorz-
nych przy ul. Hibnera 79
o godz. 18-ej.

Korzystać sobie i państwu

Z miesiąca na miesiąc wzra-
sta ilość wkładów oszczędno-
ściowych w Oddziale PKO w
Koszalinie. W porównaniu do
ubiegłego roku obrót oszczę-
dnościowy wzrósł 4-krotnie, a
na przestrzeni ostatnich dwóch
lat przeszło 19-krotnie. W o-
statnich dwóch kwartałach
przychyło przeszło 3.500 no-
wych posiadaczy książeczek.
W miesiącach październiku i
listopadzie wpłacono do kasy
miejskiej PKO 3 mln 400 tys.
złotych. Świadczy to o coraz

większym zrozumieniu celowo-
ści racjonalnego oszczędzania.

Oszczędzanie pozwala każ-
demu posiadaczowi książeczki
PKO gospodarować właściwie
i racjonalnie swoim budże-
tem, uniknąć niepotrzebnych
wydatków itp. Poza tym stano-
wi ono pomoc dla państwa.
Jeśli czytaliśmy ostatnio do-
kładnie prasę, to wiemy, że
wielu ludzi szuka form przy-
schyła z pomocą naszej gospodar-
ce narodowej. W wielu zakła-
dach pracy podejmowane były
zbiórki pieniężne. Do oddzia-
łów PKO ludzie składali obli-
gacje pożyczki narodowej, w
związku z tym należy podkre-
ślić, że oszczędzanie w PKO
jest formą pożyczki dla pań-
stwa, najdogodniejszą dla oby-
wateli. Pieniężni złożonymi
na książeczkę oszczędnościową,
może posiadacz dysponować
dogodnie w każdej chwili, z
drugiej zaś strony każda wol-
na do obrotu oszczędnościowe-
go za pośrednictwem PKO, u-
możliwia państwu operowanie
dużymi sumami, powstającymi
nawet z drobnych wkład-
ów.

KONKURS Instytutu Zachodniego

Wielu z was wzięło udział
w zagospodarowaniu Ziemi
Odzyskanych. Pierwsze tygod-
nie na Ziemiach Odzyskanych
stanowiła dla was z pew-
nością okres niezastępywalny
wspomnień. Zaczynaliście —
jako osadnicy — nowy roz-
dział swego życia. Wszystko,
co o tym marzyliście w tym
czasie, co przeżywaliście,
wszystkie dobre i przykre
doświadczenia, radości i roz-
czarowania, żyją w waszej pa-
męci. Podobnie zapisało się
niezapomniane w waszej pa-
męci filmem barwnych obra-
zów całej minionej dwunasto-
lecie. Na tym filmie sceny
przyjemne — są także sceny
przykre.

Instytut Zachodni w Pozna-
niu pragnie odtworzyć historię
waszej pracy i waszego trudu
na Ziemiach Odzyskanych
zgodnie z prawdą. Będzie ta-
kiegoż można dokonać tylko
przy waszej współpracy, współ-
pracy sanych osadników na
Warmii i Mazurach, na Pom-
orzu Zachodnim, na Ziemi Lu-
buskiej, na Dolnym Śląsku i
na Opolszczyźnie.

Instytut rozpisał w tym
celu konkurs na: „PAMIET-
NIK OSADNIKA ZIEMI OD-
ZYSKANICZY”.
Niech w tym konkursie we-
źmie udział zarówno mieszka-
jący wsi, jak miast, chłop i ro-
botniczy rolni, robotnicy fab-
ryczni oraz pracownicy umy-
słowi.

Nie zakresłamy żadnych ram
co do objętości pamiętnika.
Każdy ma zupełną swobodę
wypowiedzenia się. Najczy-
ciej autora nazwisko jego za-
chowamy w tajemnicy. O war-
tości pamiętnika świadczyć
będzie przede wszystkim do-
stępność.

Ważymy sobie i państwu

kładność i wierność obserwa-
cji i przeżyć autora. Nie cho-
dzi o kwiecisty styl, o piękne
słowa, ale o szczerść i praw-
dę.

Bardziej wartościowe pamięt-
niki zostaną ogłoszone dru-
kiem, a autorzy ich otrzyma-
ją honoraria autorskie. Nie-
zależnie od tego za najlepsze
pamiętniki Instytut przewid-
uje specjalne nagrody w nastę-
pującej wysokości:

- Jedna pierwsza nagroda — 5000 zł;
dwie drugie nagrody — po 3000 zł;
trzy trzecie nagrody — po 1500 zł.

Pamiętniki należy nadsyłać
do dnia 1 kwietnia 1957 roku.

INSTYTUT ZACHODNI
Poznań, ul. Chelmońskiego 1
Pracownia socjograficzna

Wycofać z ruchu wagonów - lodownie

Jak zwykle, w okresie świąt
wielu obywateli staje wobec ko-
nieczności (człujaz — nieszczer-
ca) zatrzymać się z taką instyg-
cją jak Polskie Koleje Pań-
stwowe. Tak było i ze mną
w dniu 27 bm przed godz.
14 rano poczułem się zmuszo-
ny wykonać bilet na przejazd
trasą Stargard — Koszalin.
Trudno do wagonu nr 019256
— Brer... lodownia — pomysła-
łem sobie i zadzwoniłem zeba-
m — Ale długi się ocenił.
gdź podług ruszy — zaczęłem
się podziwiać.

— Słupsk z obowiązkiem za-
trzymania się w każdej pindów-
ce i z szybkością 30 km na
godz. mrozil pasażerów w
swoich nieoświetlonych i nie-
ogrzanych przedziałach. I to
wszystko w erze atomu i w
przezdzieci podróży międzymi-
astanych!

Diatego w imieniu użytkow-
ników laboru PKP domagam
się wycofania z ruchu na okres
zimowy wagonów-ładowni, albo
chłodzi (jak kto woli), z
przeznaczeniem ich na przewo-
żenie ryb. Pasażerów zim-
nowo konserwować nie trzeba,
zwłaszcza, że płacą oni solid-
ne sumy za bilety. Niechże
PKP staną się wreszcie przy-
zwolą instytucją usługową, a
nie zestawem zacofanych i nie-
ogrzanych wrałów.
aw

Cóż po mrozie kiedy nie ma lodowiska

Jak nas zapewniali działacze koszalińskiej Partii — w okresie
przedświątecznym miały rozpocząć się prace budowe lodow-
iska na stadionie sportowym. Święta minyły, a obywateli nie
spokoiły się.
O torze lodowym mówi się już od miesiąca. Niestety, tylko mó-
wi się. A młodzież i hokeiści w dalszym ciągu oczekują na lo-
dowisko.
Lód na miejscowym stawie nie gwarantuje bezpieczeństwa.
Również nie jest ukończone lodowisko na placu obok strażnicy pó-
zarnej.
Gdzie wobec tego mamy jeździć na łyżwach? — pytają miłoś-
nicy tego sportu.

WYKWALIFIKOWANYCH MASARZY zatrudni Powszech na Spółdzielnia Spożywców w Sławnie. Warunki pracy do omówienia na miejscu w referacie kadr — Sławno, ul. Jedności Narodowej nr 9. K-707-0

Wykwalifikowanego ŚWIETLICOWEGO zatrudni z dniem 1 stycznia 1957 roku Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Bytowie. Warunki pracy do omówienia na miejscu w Ref. Kadr — Bytów, ul. Wojska Polskiego 11/13. K-720-1

Koszalińskie Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Koszalinie zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że sprzedaje części wymienne do nietypowych ciągników oraz maszyn rolniczych spółdzielniom produkcyjnym, spółkom maszynowym, indywidualnym chłopom, warszatom rzemieślniczym i innym. K-896-0

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Koszalinie z a w i a d a m i a .

że z dniem 1 stycznia 1957 roku lokalizuje sprzedaż pism malonakładowych — specjalistycznych i fachowych w specjalnych punktach miast powiatowych i wojewódzkim:

Białogard	— sklep „Ruch”, ul. 1-go Maja
Bytów	— kiosk „Ruch”, Rynek
Człuchów	— kiosk „Ruch”, Rynek
Drawsko	— kiosk „Ruch”, Plac Orzeszkowej
Kołobrzeg	— kiosk „Ruch”, Plac 18-go Marca
Koszalin	— sklep „Ruch”, ul. Zwycięstwa 28
	sklep „Ruch”, ul. Zwycięstwa 28
Miastko	— kiosk „Ruch”, ul. Armii Czerwonej
Sławno	— kiosk „Ruch”, ul. Stalina
Słupsk	— kiosk „Ruch”, ul. Wojska Polskiego
Świdwin	— kiosk „Ruch”, Plac Wolności
Poleczyn-Zdrój	— sklep „Ruch”, ul. Stalina
Wałcz	— kiosk „Ruch”, ul. Kiłińszczaków
Złotów	— sklep „Ruch”, ul. Wojska Polskiego

W wymienionych punktach prowadzona będzie sprzedaż wszystkich wydawnictw prasowych, dzienników, tygodników, miesięczników itp. rozprowadzanych w epredaży kioskowej. K-704-1

Polemiki

Czy dobrze jak moja okraść twoja

ŁUDZIE ciemni chowają pieniądze do pożyczek czy do materiału, ale każdy, kto ma jakąś taką żyłkę do interesów wie, że kupił powłoczeń procentować. Również i kufał doświadczeń.

dziewienie z takiego obrotu rzeczy, motywując to dziwidnie pismem Centralnej Prokuratury w sprawie zbrodni popołudniowych popełnionych przez Józefa Światła, wtedy wziął go w obronę II b.m. komentator radiowy „Wolnej Europy”, Antoni Zarzecki.

Trzeba przyznać, że obrona jest dosyć zreceptowana. Nie stara się ona zapobiec Józefa Światła, wiadziec, że to trud daremny. Stwierdza nawet: „Światło na pewno nie ma czystych rąk. Był wyokim dygnitarzem w dziedzinie bezpieczeństwa”. Jednocześnie jednak stara się rozwinąć jego odpowiedzialność w odnośnej dziedzinie zbiorowej; winnych — po prostu jest cała masa.

Gwoli sprawiedliwości przyznajemy, że to byli partacze w porównaniu z takim Józefem Światłem. Temu to się uniekle. Nie odszedł jeszcze wyroku za niechcicie stwierdzone ciężkie przestępstwa kryminalne, a już trafił w objęcia „Wolnej Europy”, która przylała go z honorami. Później zaawansował na szanowanego publicystę wielkiego tygodnika amerykańskiego „Life”. Gdy zaś kilka dni temu „Życie Warszawy” wyraziło

Obrona — powtarzamy — zreceptowana, ale nie nowa. Od wieków stosowano ją w państwach niewładczych. Gdy trzeba było zlikwidować niewinnego, ale niewygodnego człowieka, błędy do haranki mówiono się jak wilk w białej Mickiewicz: „Winni jesteście wszyscy — wy, psy, nasterze z waszą archidudnią całą. Zbrodniarze zaś wykrecali się: ho, ho, winnych jest tylu, że wstręśkie nie powywiszacie. W ostatnich miesiącach w kraju stało się to ulubiona metoda pewnych działaczy, którzy dążąc do skompromitowania się w oczach społeczeństwa.

Przy tym przestrzegamy jęszcze jednej zasady. Tej mianowicie, że nasza ocena moralna ludzi oraz kwalifikacja prawnych ich uczynków nie jest zależna od koniunktury czy też od względów politycznych. Uważamy, że jeśli zwinia — to zwinia, jeśli zbrodniarz — to zbrodniarz. Czy tak samo uważa p. Zarzecki i „Wolna Europa”? Nie jesteśmy pewni. Pisze p. Zarzecki o Światłe: „Zdaniem autora tych artykułów (z „Życia Warszawy”) jest on zwykłym przestępcą i nie może korzystać z prawa uchodzącego politycznego. Zgodnie z przepisami prawa międzynarodowego go. powinien być wydany władzom warszawskim”.

No, a zdaniem p. Zarzeckiego? — Tęgo zdania jesteśmy ciekawi. Mówi p. Zarzecki o tym tak, jakby sprawa działała się na księżycu. A przecież nie wtpimy, że zna ją wcale dobrze. A może uważa, że ucieczka Światła zagranicę to dostateczny tytuł do rehabilitacji. Ze względu Światła nie powinniśmy dotknąć kary, która stała się udziałem Różańskiego i innych? Czy taki punkt widzenia nie przypomina do złudzenia pewnej zasady moralnej, nie wiadomo czemu przypisywanej Bogu ducha winnym Hotelotom: „Jak twoja okraść moja — to złe, jak moja okraść twoja — to dobre”.

D. Trul.

Człowiek będzie regulował pogodę?

Obecnie przeprowadzamy pogodę i to z ograniczoną ścisłością. Natomiast w niedalekiej przyszłości chyba będziemy nią kierowali.

Wybitny francuski meteorolog, prof. Dessens, mający wiele zasług przy badaniach dotyczących wywoływania deszczów, pracuje obecnie nad przyspieszaniem opadów śnieżnych. W tym celu rozpyla on w obrębie chmury śnieżnej 10 dek srebra, którego cząstki skupiają parę wodną, pozwalają na formowanie się kryształków śniegowych.

Szeregownie śmiałe są ostatnie prace tego uczonego. Usiłuje on sztucznie wytworzyć chmury kłębiaste. W tym celu w Kongo Belgijskim w okolicy Lucoela, wykarczowano drzewa w dżungli na przestrzeni 100 ha. Teren ten zostanie pokryty warstwą węgla drzewnego, który magazynuje najwięcej ciepła słonecznego. Utworzona w ten sposób wielka płyta grzejąca będzie wytworzać prąd ciepłego powietrza, który uniesie w górę wilgotne powietrze z okolicznych lasów tropikalnych. Na wysokości 1,5 km para wodna zacząć się skraplać i tworzyć chmurę kłębiastą. Wystarczy rozpylić w tej chmurze 5 dek srebra, aby przy pomyślnym wietrze obfity deszcz spadł na okoliczne plantacje.

A. T.

A jaka jest nasza metoda? Kilka słów wyjaśnienia nie tuż ko pod adresem p. Zarzeckiego. Domagamy się — a wraz z nami całe społeczeństwo polskie — ekstradycji przestępcy kryminalnego, Józefa Światła, aby wreszcie poniósł on karę za popełnienie zbrodni, których chyba nie będzie negował sam p. Zarzecki, jakkolwiek walił o tym dyskretnie milcząc. Natomiast ani nam w głowie ścigać go, względnie „mleć się” za jego rewelacje, które wcale nie są dla nas groźne. W ciągu ostatnich miesięcy rewelacje komunistycznej prasy w Polsce niejednokrotnie dąsłansowały ostrością rewelacje Józefa Światła. Dając przy tym udziałem całego narodu do rehumanizacji naszego życia, do wynagrodzenia krzywd i naprawienia błędów, nie chowamy prawdy pod kocem, a brutalną bielizną pierzemy jąwnie.

Tylko że nie sądzimy nikogo na podstawie wiadomości z magia, na podstawie niesprawdzonych rewelacji rozgłoski, co do których dobrych intencji mamy niejaki wątpliwości. Nie sądzimy nikogo na podstawie donosów zawartych w sensacyjnej artykułach zbrodniarza, w których, obok największych oszczerstw, zdarzają się również informacje prawdziwe. A kary sądowe względnie inne sankcje stosujemy rozmaite, w zależności od stopnia winy i odpowiedzialności.

SPORT-SPORT-SPORT

W gąszczu budowlanego

nieładu...

W niewesołym nastroju wracałem we wtorek z koszańskiego WKKF. Powodów niepokoju i — łagodnie mówiąc — melancholii domyślił się każdy, jeśli zdradzę, że rozmawiałem tam o naszym budownictwie sportowym.

Tak, w tej dziedzinie nie dzieje się u nas dobrze. Były wielkie projekty z halą i basenem, ze stadionem Sparty, ze strzelnicą, z szeregiem mniejszych i większych urządzeń. Niestety, wspomniadam tylko o projektach, bo sytuacja jest taka sama jak przed rokiem, dwoma, czy trzema, słowem — projekty pozostały projektami, a urządzenia wciąż brak. Do tego, że bieżnia w centrum Koszalina najszybciej wielki stadion i wpały tam jak w błoto setki tysięcy złotych, zdążyliśmy

sie już przyzwyczaił. Nikogo nie boli, że o 20 czy 30 metrów od budynku WKKF najszybciej strzelnica, że termin rozpoczęcia budowy hall i basenu wciąż wymyka się z rąk, że w Białogardzie nie mogą dać sobie rady z remontem basenów itp.

Spróbujemy rozszyfrować sprawę: czy rzeczywiście nie można zmienić sytuacji na lepsze, zapewnić w jakiś sposób wykonanie zaplanowanych robót, oszczędniej, a lepiej remontować nasze urządzenia?

W WKKF budownictwem zajmuje się jeden człowiek — wiceprzewodniczący prezydium komitetu — E. Folda. Z tym działem pracy zapoznał się niedawno, trudno więc mieć pretensje, że nie daje sobie w pełni rady, że błędzi w gąszczu zawilich problemów budowlanych. Można jednak i trzeba mieć do niego pretensje o to, że nie przypilnował spółdzielni, która zobowiązała się wyremontować strzelnicę.

Nie wyszło im coś — mówi on. Przez cały rok „nie wychodziło”, a WKKF mlezał, nie potrafił naklonić spółdzielni usługowej do wypełnienia zobowiązań.

Od stadionu Sparty kierownictwo WKKF odsuwa ręce jak od ognia. — Dość mamy tej historii, niech robią sami — usłyszałem krótką wypowiedź.

Kto ma dość? Chyba nie wszyscy godzą się z obecnym stanem rzeczy. Nawet działacze Sparty boleją nad sytuacją i czynią starania o doprowadzenie remontu do końca, zabiegają o fundusze, kombinują jak naprawić błędy swych poprzedników.

Dla sportowców, dla trenerów i działaczy sprawa nie jest zakończona. Dość ma tylko kierownictwo WKKF-u. Ta szybka rezygnacja nie wróży sukcesów w innych sprawach.

Czy nie można było interweniować skuteczniej w GKFF? Z pewnością tak. Departament budownictwa urządzeń sportowych GKFF nie raczył okazać dostatecznej pomocy. Ograniczał się do korespondencji, do zawiadomienia o zamknięciu lub otwarciu kredytów. Co się działo z pieniędzmi przeznaczonymi na odbudowę? O to w Warszawie nie martwiono się zbytnio. Trzeba mieć pretensje do kierownictwa WKKF, a nie zainteresować GKFF naszymi trudnościami. GKFF jest dla nas, nie odwrotnie. Można było, należało nawet, naklonić członków kierownictwa GKFF do skutecznej interwencji.

Dlaczego dopuszczono do budowy niewymiarowych sal szkolnych w Koszalinie, Wałczu i innych miejscowościach? I w tym wypadku zbyt szybko zrezygnowano z prób naprawienia zła, chociaż bardziej

zdecydowana postawa z pewnością naprawiłaby sytuację.

Weźmy chociażby ostatni przykład. Początkowo projektowali salę sportową z widownią na 3000 miejsc. W Warszawie „przeszło”... 400 miejsc. — Przewodniczący WKKF tow. Kwiecień interweniował osobiście i... podwoiono tę liczbę. Wydaje się, że w innych sytuacjach można było również zrobić wiele dobrego.

Historie w rodzaju „walki o stadion”, skandalicznie małych sal przyszkolnych itp. powinny zwrócić uwagę kierownictwa sportowego, że wielotorowość w budownictwie sportowym nie pomaga, a szkodzi. Właśnie my milczymy i mamy nadal wszelkie dane ku temu, aby wystąpić przeciw dotychczasowej procedurze w budownictwie, domagać się powołania funduszy na budownictwo jednej instalacji sportowej. Niech na WKKF decyduje. Wówczas nie będzie takich chociażby spraw, że WKKF chce budować na placu przy ul. Jedności halę widowiskową, a wydział obsługi Prez. WRN... stadion młodzieżowy.

Brak koordynacji w tej ważnej dziedzinie czyni wiele złego, utrudnia właściwe planowanie, hamuje i ogranicza liczytawę. Gdyby fundusze były scentralizowane (nie bójmy się tego słowa), można by przeprowadzić każdy remont czy budowę bez względu na to, kto jest gospodarzem, a kto korzysta. Wydaje mi się, że jedynym czynnikiem warunkującym te sprawy powinna być wyłącznie celowość robót.

W przyszłym roku będziemy postulowali w dalszym ciągu dokończenie prac przy wspomnianych już obiektach. Czy jednak WKKF z racji swych uprzedzeń nie powinien wyciągnąć wniosków ze swych niepowodzeń w budownictwie sportowym?

Wydaje mi się, że tak.

I. FIGAS

CWKS wygrywa turniej w Belgradzie

Na belgradzkim sztucznym lodowisku rozegrany został z okazji święta Armii Jugosłowiańskiej turniej hokejowy z udziałem mistrza Polski warszawskiego CWKS. Polacy okazali się zdecydowanie najlepszym zespołem, wygrywając w decydującym meczu o pierwsze miejsce z mistrzem Jugosławii Partyzantem Belgrad — 9:1.

Hokeiści Partyzanta zajęli w turnieju drugie miejsce, wypisze działacze Ferencvaros (Budapeszt) oraz Czerwona Zvezda (Belgrad).

FRASZKI

„MUZYKALNY”

Muzikalności wprost eud: nawet kłamic jak z nut!

„NA WYDANIU”

„Literał, tak jak panie — też czekają na wydanie...”

EPIGON

Twórczość jego tak nabrzmiała wpływasł po brzegi, że nawet jego potomstwo — to wpływy kolegi!

PRZESTROGA

Gdy Pegaz rusza z kopyta, niech pan za ogon nie chwytaj!

LITERATOM

Realnych pragnień rzecznikiem się stane, szczere życzenia składając wam w dani: wielkie nakłady książek wyczerpane — wy zaś w twórczości swej niewyczerpani!

WITOLD DEGLER



Do dziś jest bez pracy, ale mało prawdopodobne, by nic nie mogła znaleźć. Wracając do jej brata, Rudolfa, był bardzo wstrzemięźliwy w swoich wywnurzeniach. O Nowaku mówi, że nigdy się z nim bliżej nie przyjaźnił. W ogóle z natury raczej jest zamknięty w sobie, powściągliwym, podejrzliwym. — Kto następny? — Witold Krupczowski, lat dwadzieścia dziewięć, pracownik państwowego przedsiębiorstwa jubilerskiego na Aronii Czerwonej. Tak, tak, tego samego, w którym pracuje przyjaciółka Smięgłowskiej, Felicia Praszniak. Przedtem mieszkał w Warszawie, nie wiadomo dlaczego przeniósł się do Poznania. Z nim była taka sprawa, że mniej więcej półtora roku temu były przeciw niemu podejrzenia, że wynosi ze sklepu kosztowne przedmioty, a na ich miejsce wstawia doskonale podrobione imitacje. Dowodów przeciwko niemu jednak nie znaleziono i sprawa uległa umorzeniu. To trochę niejasna historia, dowiedziałem się o niej nie od dyrektora czy personalnego, ale od innego pracownika, który czekał, aż wyjdzie ze sklepu, dogonił mnie na ulicy i zaczął opowiadać o jakichś szwindlach w przedsiębiorstwie. Być może, że w tym coś jest, może należałoby się tym zainteresować? — Zdaje się, że w związku z Nowakiem będziemy musieli zainteresować wieloma ludźmi, którzy ani się tego spodziewają.

— Piąty na liście jest niejaki Andrzej Tworowski. Lat trzydzieści osiem, żona, dwójka dzieci. Pracuje jako pomocnik magazyniera w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego. Przed rokiem wyszedł z więzienia po odsiedzeniu kary za czarny rynek. — Proszę, proszę, ale sobie Nowak nabierał kumpłów. — Co go łączy z Nowakiem? On twierdzi, że nie. Że w ogóle go nie zna. Szóstym jest niejaki Michał Floreczak, lat czterdzieści dwa, żona, dwójka dzieci. — Kuzyn Krupczowskiego — wtrącił kapitan Cypryn. — Tęgo nie wiedziałem. A to ciekawe! Floreczak pracuje jako tokarz w Fabryce Maszyn Złownych w Starołęce. Znany podobno jako rozrabiacz, chociaż Bog wie co termin ten już dzisiaj oznacza, tak dalece jest zdeprecjonowany. W każdym razie Floreczak to pijus, bumelant, a w zeszłym roku o mało nie zawędrował do prokuratora za kradzież części do silnika elektrycznego, ale jako że jego żona przebywała w tym czasie w szpitalu i nie miał się kto zająć dziećmi, dyrektor udzielił mu tylko nagany i puścił to w niepamięć. O Nowaku powiedział, że owszem, zna go, ale nie więcej. I wreszcie ostatni. Ale to już szyszka, prawdziwa szyszka. — Porucznik Grunwald przerwał, pośmiał palec, przewrócił kartkę notesu. — Nazywa się Herbert Czygłowiecki.

Advertisement for 'Moduł piekny, modrym Dunajem...' featuring a landscape image and the text 'Wiedźń rozbudowuje się'.